

M. NATANAELA WIESŁAWA BŁAŻEJCZYK CSSF\* – WARSZAWA

**MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA  
MUZEA KOŚCIELNE WOBEC NOWYCH WYZWAŃ.  
MSZCZONÓW, 18-20 PAŹDZIERNIKA 2017 ROK**

**Diagnoza stanu polskiego muzealnictwa kościelnego**

W dniach od 18-20 października 2017 r. odbyła się w Mszczonowie międzynarodowa konferencja pt. *Muzea kościelne wobec nowych wyzwań*, która zgromadziła muzealników kościelnych i państwowych oraz zainteresowane osoby. Organizatorem konferencji był Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów oraz Rada ds. Kultury i Ochrony Dziedzictwa Kulturowego Konferencji Episkopatu Polski, przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Patronat honorowy objęli: Prezydent RP Andrzej Duda oraz Przewodniczący KEP Arcybiskup Stanisław Gądecki.

Konferencja stworzyła dobrą okazję, aby docenić znaczącą rolę Kościoła katolickiego w dziedzinie ochrony dóbr materialnych kultury kościelnej, szczególnie przez działalność muzeów diecezjalnych. Kościół, według ks. prof. Uniwersytetu Opolskiego Piotra Maniurki, zgodnie ze swoją misją, był jedną z pierwszych publicznych instytucji z własnymi prawami, regulującymi tworzenie, zachowanie i waloryzację dziedzictwa artystycznego. Prelegent przedstawił liczne zarządzenia i normy prawne, które były wydawane przez papieży od starożytności po czasy obecne. Papieże, biskupi, a także księża gromadzili i chronili pamiątki przeszłości oraz dbali o dzieła artystyczne, mając świadomość ich znaczenia.

Autorami i inicjatorami pierwszych ustaw o ochronie zabytków byli papieże renesansu. Współcześnie papież św. Jan Paweł II w trosce o dziedzictwo kulturowe nie odrzucił żadnych postulatów swoich poprzedników. Rozpoczął od nowelizacji zapisów w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 roku, uwzględniając ochronę dóbr sakralnych. Kanon 1283, 2<sup>o</sup> zobowiązuje administratorów dóbr kościelnych

---

\* s. M. Natanaela Wiesława Błażejczyk CSSF – dr sztuk pięknych; konsultor Rady do spraw Kultury i Dziedzictwa Narodowego Konferencji Episkopatu Polski; e-mail: natanaela.post@home.pl  
ORCID 0000-0001-6376-8648

do sporządzenia dokładnego i szczegółowego inwentarza rzeczy nieruchomości i ruchomych: czy to kosztownych, czy należących do dóbr kultury, czy też innych z opisem ich wartości, a kan. 1284 §2, 3° przypomina o obowiązku respektowania także przepisów prawa państwowego.

Innym dokumentem Jana Pawła II jest Konstytucja Apostolska *Pastor Bonus* z 28 czerwca 1988 r. o kościelnych dobrach kultury i ich ochronie. Na mocy jej postanowień Jan Paweł II powołał Papieską Komisję dla Ochrony Dziedzictwa Historycznego i Artystycznego Kościoła, która funkcjonowała początkowo przy Kongregacji ds. Duchowieństwa. W jej kompetencji znalazła się troska o archiwa, biblioteki i muzea kościelne.

Motu proprio z 25 marca 1993 r. stanowi:

wiara ze swej natury dąży do wyrażania się w formach artystycznych i w świadectwach historii, mających zewnętrzną moc ewangelizacyjną i wartość kulturową, której Kościół musi poświęcić szczególną uwagę.

Jan Paweł II zmienił też nazwę Komisji na Papieską Komisję ds. Kościelnych Dóbr Kultury, przez co zyskała ona autonomię. W strukturze Kościoła katolickiego w Polsce jej odpowiednikiem jest Rada ds. Kultury i Ochrony Dziedzictwa Kulturowego przy KEP.

Działalność Komisji doprowadziła do pogłębienia refleksji nad ochroną dóbr kultury. Wydawane dokumenty stanowią swoisty zbiór prawa dotyczącego dóbr kultury. Wśród nich kluczowe znaczenie mają:

1). List okólny adresowany do biskupów diecezjalnych *O konieczności i pilnej potrzebie inwentaryzacji oraz katalogowania dóbr kulturowych Kościoła* z 8 grudnia 1999 roku.

2). List okólny *Funkcja pastoralna muzeów kościelnych* z 15 sierpnia 2001 r., podpisany przez jej ówczesnego przewodniczącego, abp. Francesco Marchisano, skierowany do biskupów, przełożonych instytutów życia konsekrowanego oraz stowarzyszeń życia apostolskiego.

3). *Enchiridion dei beni culturali della Chiesa* („Enchiridion kościelnych dóbr kultury”).

Dokumentów i okólników wydanych przez Papieską Radę ds. Kultury jest znacznie więcej (np. dotyczących bibliotek, archiwów itp.), ale już tylko przytoczone wyżej świadczą o tym, że Janowi Pawłowi II można postawić żywy pomnik przez wierność jego nauczaniu o dziedzictwie sztuki sakralnej.

Dyrektor jednego z muzeów diecezjalnych poruszył problem zasadniczy, jakim jest brak osobowości prawnej muzeów kościelnych. Instytucje chroniące bezcenne dziedzictwo Kościoła,

działają w obecnej rzeczywistości podobnie jak Wyższe Seminarium Duchowne w czasach rządów komunistycznych. Wyższe seminaria istniały, alumni studiowali, ale w obliczu prawa były zerem, nie istniały. Nie uznawano ich wyższych studiów, podlegali poborom do wojska itd. Mam wrażenie – mówił ksiądz dyrektor – że po 30. latach prowadzenia muzeum w czasach wolnych jest tak samo, nic się nie zmieniło. Istniejemy, opiekujemy się zabytkami, prowadzimy działalność edukacyjną, organizujemy wystawy, ale prawnie nie istniejemy – jak w minionych czasach Wyższe Seminarium Duchowne. War-

to zatrzymać się i przyjrzeć tej kościelnej instytucji, muzeum diecezjalnemu, i uświadomić sobie, jaką rolę odgrywała w ciągu minionego stulecia niepodległości.

W Liście apostolskim *Tertio millennio adveniente* Jan Paweł II pisał o potrzebie dokonania rachunku sumienia, w tym także oceny dotychczasowej realizacji zadań ewangelizacyjnych poprzez dobra kultury. Myśl tę rozwinął w przemówieniu do uczestników Papieskiej Komisji ds. Kościelnych Dóbr Kultury 25 września 1997 r. w Castel Gandolfo:

Kościół ma zastanowić się nad drogą, jaką przebył w ciągu dwóch tysiącleci swoich dziejów. Dobra kultury stanowią ważną część dziedzictwa, jakie Kościół stopniowo zgromadził, aby służyło ewangelizacji, nauce i dziełom miłosierdzia. Chrześcijaństwo wywarło bowiem ogromny wpływ zarówno na różne dziedziny sztuki, jak i na kulturę rozumianą jako cały dorobek wiedzy i mądrości.

W ciągu wieków powstało wiele obiektów sztuki sakralnej, które z różnych powodów, nie pełnią już swoich funkcji. Wobec takiego stanu rzeczy nie można dopuścić do ich utracenia czy dalszej degradacji. Dlatego Kościół przypomina:

Trzeba troszczyć się, żeby dobra kultury, używane i te wyłączone już z użytku, razem ukazywały zarówno przeszłość, jak i teraźniejszość, a także stanowiły pewną korzyść dla konkretnego terytorium. W dzisiejszej kulturze, często rozbitej, jawi się zadanie podejmowania inicjatyw, w celu odkrycia tego, co jest wspólne, nie tylko w takim sensie, że można to zwiedzić, ale także w sensie humanistycznym. W ten sposób dziedzictwo historyczno-artystyczne może być wykorzystane jako dobro kultury (Papieska Komisja ds. Kościelnych Dóbr Kultury, *List okólny*, „Biuletyn Muzealny”, 4 (2000-2001) s. 7.).

Rozgoryczenie wynikające z nieunormowanej sytuacji prawnej muzeów podzielali inni księża dyrektorzy i nie jest ono bezpodstawne. Potwierdził to minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Jarosław Sellin, mówiąc: „z punktu widzenia prawa państwowego istnieje tylko 14 muzeów kościelnych”. Wśród nich są cztery muzea diecezjalne: w Krakowie, Siedlcach, Elblągu i Drohiczynie, Dom Jana Pawła II w Wadowicach oraz Muzeum Jana Pawła II i Prymasa Tysiąclecia w Warszawie w Wilanowie. Tymczasem samych tylko muzeów diecezjalnych jest 35, a są jeszcze inne, prowadzone przez wspólnoty zakonne, parafie, funkcjonują skarbcze kościelne. Takich instytucji jest ponad sto! Do tej liczby zalicza się tylko te instytucje, których statuty są zatwierdzone przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Rodzi się pytanie o pozostałe muzea diecezjalne, niektóre z przeszło stuletnią historią, jak np. muzeum w Tarnowie, Wrocławiu, Poznaniu. Czy rzeczywiście wystarczy statut muzeum uzgodniony z Ministerstwem Kultury, by rozwiązać problem funkcjonowania muzeów diecezjalnych i innych placówek?

Nie jest to oczywiste. Statuty muzeów kościelnych, na których opierają one swoją działalność, są tylko aktem wewnątrzkościelnym, nienadającym osobowości prawnej. Muzeum, jako instytucja kościelna podlega kurii diecezjalnej i jest przez nią finansowana. Nie posiada regonu, nie jest ujęte w Krajowym Rejestrze

Sądowym. Nie może więc samodzielnie występować do MKiDN i innych instytucji państwowych z projektem, wnioskiem o dofinansowanie na swoją działalność.

Podczas konferencji wielokrotnie padała uwaga ze strony przedstawicieli instytucji państwowych, że w pierwszej kolejności należy w ramach Kościoła i jego struktur organizacyjnych, ustalić status prawny muzeów diecezjalnych, jako osobnych i autonomicznych jednostek organizacyjnych Kościoła. Problem ten należy pilnie podjąć. Państwo nie ingeruje w organizację Kościoła katolickiego czy innego związku wyznaniowego w Polsce. Po odpowiednim uporządkowaniu sytuacji, strona kościelna (KEP) może przejść do rozmów z Rządem Rzeczypospolitej Polskiej na temat udostępniania zbiorów i udzielenia pomocy finansowej muzeom kościelnym. Rząd polski jest świadom obowiązku, jaki na nim ciąży w tej kwestii.

Minister Jarosław Sellin powiedział, że biorąc pod uwagę zasługi Kościoła w Polsce jako kustosa dziedzictwa narodowego, szczególnie podczas zaborów, kataklizmów XX wieku, rządów komunistycznych w Polsce,

państwo polskie powinno aktywnie włączyć się w pomoc muzeom kościelnym zarówno przez wsparcie merytoryczne, takie jak np. oferowane przez NIMiOZ szkolenia, konferencje, takie jak ta konferencja, czy też wspólne publikacje, jak też wsparcie finansowe przez programy operacyjne Ministra

*W Liście okólnym Papieskiej Komisji ds. Kościelnych Dóbr Kultury napisano:*

Kościelne dobra kultury są szczególnym dziedzictwem kultury chrześcijańskiej. Równocześnie na mocy uniwersalnego wymiaru orędzia chrześcijańskiego w jakiś sposób należą do całej ludzkości. Są one podporządkowane kościelnej misji popierania rozwoju ludzkiego i chrześcijańskiej ewangelizacji. Ich wartość ukazuje się w dziele inkulturyzacji wiary. Rzeczywiście, dobra kultury jako wyraz pamięci historycznej pozwalają odkryć drogę wiary poprzez dzieła sztuki różnych pokoleń (...). Swoim znaczeniem liturgicznym są w sposób specjalny przeznaczone do kultu Bożego. Swoim znaczeniem uniwersalnym pozwalają każdemu z nich korzystać bez stawiania się ich wyłącznym właścicielem.

Według prof. UO Piotra Steca pomoc muzeom kościelnym diecezjalnym ze strony państwa nie powinna podlegać dyskusji, wynika z artykułu 25. Konkordatu, p. 2, zawartym między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską:

Kompetentne władze państwowe i Konferencja Episkopatu Polski opracują zasady udostępniania dóbr kultury będących własnością lub pozostających we władaniu Kościoła, oraz art. 27: Sprawy wymagające nowych lub dodatkowych rozwiązań będą regulowane na drodze nowych umów między układającymi się stronami albo uzgodnień między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej i Konferencją Episkopatu Polski, upoważnioną do tego przez Stolicę Apostolską.

Według profesora artykuł 25. jest wystarczającą podstawą normatywną ze względu na zapis o udostępnianiu, bo podstawowym zadaniem muzeum diecezjalnego, oprócz zabezpieczenia, gromadzenia jest udostępnianie. Muzea diecezjalne pełnią istotną rolę w zabezpieczeniu zabytków w naszym systemie ochronnym. Profesor zwrócił uwagę, że większość zabytków kościelnych jest udostępniana nieodpłatnie, albo za symboliczną opłatą, bez wsparcia publicznego. To jest,

według profesora, sytuacja nienormalna. Rozwiązaniem może być analogia do sposobu finansowania kościelnego szkolnictwa wyższego. Podczas konferencji poproszono, by profesor doprecyzował swoje propozycje prawne. Według prof. UKSW dr hab. Piotra Majewskiego, dyrektora NIMiOZ, zasady te wymagają zweryfikowania, doprecyzowania i pogłębionej analizy prawnej. Najważniejsze, żeby problem nie został odłożony na kolejne lata, zarówno po stronie kościelnej jak i państwowej.

W kularowej rozmowie dyrektor Muzeum Narodowego w Gdańsku, pytany o opinię na temat muzeów kościelnych i rozwiązanie sytuacji prawnej, powiedział:

My od dawna współpracujemy z muzeami kościelnymi, korzystamy z tych zbiorów. Myślę, że w końcu należy ująć i uzgodnić pewne rozwiązania prawne, które by unormowały tę współpracę. Przede wszystkim należy się ogromna pomoc państwa dla muzeów diecezjalnych, kościelnych. To są zbiory, które są wartością narodową. Po prostu! Mówił: wszystkie muzea finansowane z budżetu państwa bardzo chętnie przychyliły się do tego, żeby to rozwiązanie wprowadzić. Myślę, że konieczne jest naprawdę wniesienie pewnych rozwiązań prawnych dotyczących konkordatu, które by określiły bardzo jasno powinności państwa w stosunku do muzeów kościelnych, muzeów diecezjalnych, które mają niesłychanie świetne zbiory, które są wartością narodową. Będą służyły społeczeństwu, tylko musimy do tego odpowiednio podejść.

To nie była jedna tego typu odpowiedź. Uczestnicy konferencji w dużej mierze opowiadali się za systemowym rozwiązaniem problemu na mocy art. 25. p. 2 Konkordatu o udostępnianiu zbiorów.

Inny problem w zakresie legislacji, to nazewnictwo. Muzea kościelne mieszczą się w kategorii muzeów prywatnych. Wszyscy (łącznie z ministrem J. Selli-nem) byli zgodni, że nie jest to najszcześniejsze określenie muzeów kościelnych. Są one własnością wspólnoty Kościoła, są jej dziedzictwem, ojcowizną. Muzea kościelne ze względu na swoją skalę i rangę zbiorów nie są i nigdy nie będą prywatne. Dyrektorzy muzeów postulowali wprowadzenie nowej kategorii dla muzeów kościelnych. Pan Piotr Majewski zaproponował nazwę „kościelne instytucje kultury”.

Nie jest powszechnie wiadomym, że muzea diecezjalne kościelne nie są, według obowiązującego dzisiaj prawa polskiego, „instytucjami kultury”. Z tym uczestnicy konferencji nie mogli się zgodzić. W dyskusji wybrzmiało, że trzeba używać określenia „instytucja kultury”, wyznaniowej, kościelnej. Nazwa wchodzi w świadomość, bo zasięg oddziaływania jest duży.

Zaprezentowane podczas konferencji programy edukacyjne i kulturalne w instytucjach muzealnych nie odbiegają od standardów, które proponują muzea państwowe czy samorządowe. Należy przy tym dodać, że są one prowadzone przy minimalnych nakładach finansowych i personalnych. Według polskiego stanu prawnego, „instytucja kultury” jest definiowana według ustawy o prowadzeniu i organizowaniu działalności kulturalnej. Zgodnie z ustawą rozróżnia się instytucje kultury państwowe, czyli prowadzone administrację rządową, organy władzy

państwowej albo instytucje kultury samorządowe. Każda z tych instytucji może być prowadzona przez różne podmioty.

Przykładowo muzeum Jana Pawła II i kard. S. Wyszyńskiego w Wilanowie mając status kościelny, jest jednocześnie samorządową instytucją kultury, z tytułu ustawy o działalności kulturalnej. Współprowadzą ją minister kultury, jak i organy samorządu terytorialnego. Warunkiem zaistnienia „instytucji kultury” w świetle ustawy jest partnerstwo organu kościelnego z publicznym. Podobny przykład dotyczy Domu Jana Pawła II w Wadowicach: jest to instytucja kultury, gdyż ma organ świecki w podmiocie do współpracy z MKiDN oraz z władzami miasta Wadowice. Oficjalnie więc w Polsce istnieją dwie kościelne instytucje kultury: Muzeum-Dom Jana Pawła II w Wadowicach i Muzeum Jana Pawła II i Kardynała Wyszyńskiego w Wilanowie.

Powstaje pytanie, jak określić działalność wszystkich innych muzeów kościelnych? Do jakiej kategorii zakwalifikować koncerty, festiwale, konkursy, wystawy – nawet wędrujące po świecie, spotkania z ludźmi, upamiętnianie bohaterów narodowych, wielkich postaci Kościoła, wydarzeń historycznych? Jak nazwać w muzeum diecezjalnym „noc muzeów”, warsztaty ikonopisarskie, turnieje, wydarzenia historyczno-rekonstrukcyjne etc.? W muzeach państwowych traktuje się to jako „działalność kulturalną”.

Dziś istnieje świadomość, że ustawa domaga się zmian, powstaje więc pytanie, czy znajdzie się w niej miejsce na pojęcie „kościelne instytucje kultury”?

Dr Beata Skrzydlewska zgłosiła problem kształcenia księży. Powiedziała, że dyrektorom muzeów brak kierunkowego wykształcenia, że są nieprzygotowani zawodowo. Powinni ukończyć historię sztuki, studia podyplomowe z zakresu muzealnictwa i dóbr kultury. Kształcenie księży w seminariach [w tej dziedzinie – W.B.], to jest 30 godzin rocznie. Mimo najszczerszych chęci nie da się nauczyć kleryków tego, czym jest historia sztuki, wszystkiego, co dotyczy ochrony dóbr kultury, bo tego jest za mało. Powiedziała: Staram się zabierać studentów do muzeum, ale nie zawsze mi czas pozwoli.

Wypowiedź ta wywołała burzę. Głosy z sali były podzielone. Jedni zaprzeczali takiej opinii, inni przywoływali argumenty na potwierdzenie wypowiedzi dr B. Skrzydlewskiej. Jeszcze inni problem widzieli nie w ilości godzin, ale w sposobie prowadzenia zajęć: „Godzin może być dużo, ale i tak nic z tego nie będzie, jeżeli mamy muzeum diecezjalne, a klerycy nie będą do niego przychodzić na zajęcia”. Inni potwierdzali, że proboszczowie, którzy trafiają na parafie do kościołów za-bytkowych, nie wiedzą, jak o nie dbać.

Dyrektor Departamentu Dziedzictwa MKiDN stwierdziła, że

ten sam problem jest z zarządcami zabytków, które są pod opieką samorządów. Niewielki odsetek ludzi ma pojęcie o historii sztuki. Edukacja powinna trwać od pierwszej klasy szkoły podstawowej, bo jest to element naszej wspólnej tożsamości.

Bp Michał Janocha, odniósł się do wykładu ks. P. Maniurki. Już za czasów papieża Piusa X, w roku 1907, pojawił się zapis wprowadzający do programu studiów teologicznych wykłady archeologii chrześcijańskiej i historii sztuki ko-

ścielnej. Zarządzono w tymże roku ustanowienie w poszczególnych diecezjach Komisji do Spraw Ochrony Sztuki Kościelnej.

Dzisiaj – powiedział – niestety tak nie jest. Jakiś element tradycji został zaniedbany. [...] Widzę tu swoją rolę jako przewodniczącego rady, żeby swoim współbraciom uświadomić ten problem i wołać, bo wiemy jak bardzo to jest istotna kwestia dla przyszłości muzeów kościelnych i chrześcijańskiej kultury.

W czasie konferencji poruszono wiele innych problemów, niektóre pobieżnie. Poważnie wybrzmiał problem udostępniania zbiorów i pilnej potrzeby inwentaryzacji i katalogowania zbiorów.

Z udostępnianiem i katalogowaniem wiąże się ograniczona liczebność personelu, zarówno technicznego, jak i merytorycznego. Jest to poważny problem w funkcjonowaniu instytucji kościelnych, tym bardziej, że potrzebni są profesjonaliści, a nawet ich zespoły. Ten stan powoduje, że prace ogranicza się do minimum, często poniżej tego, co konieczne. Częściowo przyczyna tkwi w niskim uposażeniu personelu. Nikt nie wątpi, że diecezje zmagają się z trudnościami finansowymi i w pierwszym rzędzie muszą zaspokajać potrzeby duszpasterskie. Jednak w świetle okólnika Papieskiej Komisji Kościelnych Dóbr Kultury z 15 sierpnia 2001 r., *Funkcja pastoralna muzeów kościelnych*, muzea kościelne są i mają być mocno osadzone w duszpasterskiej działalności Kościoła, zarówno przez prezentacje historycznego dziedzictwa, jak i oddziaływania na sztukę współczesną.

Budżet muzealny, jak mówią księża, jest zwykle pochłaniany przez koszty ogrzewania, oświetlenia, sprzątnięcia i nie wystarcza już funduszy na nową scenografię, naukowe opracowania, konserwację czy działalność wydawniczą, nie mówiąc o jakichkolwiek zakupach muzealiów. Nie dziwi więc, że wnętrza muzeów kościelnych nie są urządzone nowocześnie, nie mają oryginalnych aranżacji, ekspozycje są zbyt przepelnione eksponatami, bo brakuje pomieszczeń magazynowych.

Odnosi się wrażenie, że niskie nakłady finansowe na muzea diecezjalne i wszystkie inne problemy zgłaszane przez dyrektorów wiążą się z niedocenianiem przez zarządców możliwości, jakie kryją się w tych instytucjach. To jest też przyczyną pewnej bierności w staraniach o uzyskanie osobowości prawnej, przygotowanie pracowników do pełnionych funkcji, stwarzanie warunków dla ich pracy i możliwości ich rozwoju poprzez udział w szkoleniach, sesjach naukowych, brak odpowiedniego wynagradzania i motywowania. Władze diecezji polskich powinny jak najszybciej zająć stanowisko w sprawie osobowości prawnej muzeów diecezjalnych, a KEP powinna rozpocząć rozmowy na temat udostępniania i pomocy finansowej dla tych placówek. Tego ciężaru przy konkurencji muzeów państwowych żadna diecezja nie jest w stanie sama dźwignąć.

### **Konkluzje i perspektywy**

Na 44 diecezje w Polsce, łącznie z dwiema bizantyjsko-ukraińskimi i ordynariatem polowym, muzea funkcjonują w 35 diecezjach. Ich liczba wzrasta stosunkowo szybko. Jak podaje B. Skrzydlewska w informatorze o muzeach Kościoła katolickiego, w 2003 r. było tylko 21 placówek. Zjawisko to jest fenomenem na

tle muzealnictwa polskiego. Muzea i skarbcce kościelne stanowią co najmniej 1/9 wszystkich muzeów w Polsce. Stosunkowo mało jest muzeów należących do parafii i zakonów.

Kolekcje i zbiory muzealne są niezwykle bogate, wartościowe i różnorodne, o czym można było się przekonać, słuchając prelegentów. Wyodrębnienie muzeów diecezjalnych spośród innych muzealnych instytucji i skarbców kościelnych jest uzasadnione ze względu na ich funkcje, rolę oraz działalność. Zadania muzeów diecezjalnych niczym nie różnią się od zadań muzeów państwowych czy samorządowych. Dodatkowo spełniają jeszcze funkcje pastoralne.

Zapowiedziano zamiar utworzenia muzeum w diecezji wrocławsko-gdańskiej Kościoła bizantyjsko-ukraińskiego. Bp Włodzimierz Juszczak stwierdził, że wierni Kościoła grecko-katolickiego potrzebują takiej jednostki, która by zbierała zbiory. Zostały one przywiezione przez ich wiernych, których wysiedlono w akcji „Wisła” na ziemie zachodnie, jak i również rzeczy związane z ich rzeczywistością powojenną. Natomiast, gdy chodzi o wcześniejsze lata, wieki, to mają wspólną spuściznę z archidiecezją przemysko-warszawską, która posiada dosyć bogate archiwum, muzeum, i znajduje się na terenach, które kiedyś były wspólnymi terenami.

Konferencja miała bardzo duży i nie do przecenienia walor integracyjny. To jedno z najważniejszych jej osiągnięć. Spotkała się dużym zainteresowaniem uczestników, którzy docenili możliwość szerszego i głębszego poznania środowiska muzealników, także pracowników muzeów państwowych i samorządowych. Dyskusja o problemach i sprawach, które wiążą się z prowadzeniem tych placówek była żywa, także w przerwach obrad. Konferencja umożliwiła podzielenie się zdobytymi doświadczeniami, i to nie tylko w gronie własnym, ale również z przedstawicielami muzeów państwowych, samorządowych i zagranicznych (Słowacji, Czech, Litwy, Ukrainy, Włoch, Macedonii).

Była okazją do porównania i wymiany doświadczeń związanych z codzienną pracą muzeów kościelnych w Polsce. Z dużym zainteresowaniem uczestnicy słuchali informacji przekazywanych przez gości zagranicznych na temat finansowania muzeów i realizowania funkcji pastoralnej, działalności kulturalnej i edukacyjnej. Model czeski (ołomuniecki), który wydawał się w pierwszym odbiorze idealny, wykazuje jednak braki: kiedy muzeum państwowe zajmuje się zbiorami kościelnymi, zanika wymiar duszpasterski lub jest mało skuteczny. W muzeum w Ołomuńcu jest niewielki, w Pliźnie – nie istnieje. Muzeum diecezjalne w Brnie stanowi jedyną instytucją, której założycielem i opiekunem pozostaje Kościół katolicki.

Konferencja pozwoliła uczestnikom wyrazić otwarcie swoje potrzeby oraz zaakcentować pewne newralgiczne kwestie, które należałoby wspólnie rozwiązać. Dotyczą one uzyskiwania osobowości prawnej, zakwalifikowania muzeów kościelnych do kategorii muzeów prywatnych czy prowadzenia przez nie działalności kulturalnej. Wymiana poglądów na temat osobowości prawnej wywołała bardzo ożywioną dyskusję, która (oby!), przełożyła się na projekty zmian legislacyjnych. Konferencja miała więc wymiar teoretyczny i praktyczny.



Sesja przyczyniła się też do głębszego zapoznania się z muzealnictwem w obecnej, nowej rzeczywistości. Pogłębiła świadomość wagi i odpowiedzialności za dziedzictwo kościelne i narodowe, za jego wymiar ewangelizacyjny. Pomogła też uwrażliwić na problemy bezpieczeństwa zbiorów, konieczność współpracy z organami policji. Uczestnicy konferencji zwrócili uwagę na edukację artystyczną, na potrzebę czuwania nad rozwojem współczesnej sztuki kościelnej oraz zwiększenia liczby godzin wykładowych historii sztuki i ochrony zabytków w ramach *ratio studiorum* w seminariach duchownych.

Z radością przyjęto informację przekazaną przez ministra J. Sellina o podtrzymaniu cyklicznych spotkań muzealników i innych osób zajmujących się ochroną dziedzictwa kulturowego, planowanych już za śp. Tomasza Merty, generalnego konserwatora zabytków. Podjęta została decyzja o współpracy z Narodowym Instytutem Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów w sprawie publikacji katalogu muzeów kościelnych. Pojawił się też pomysł opracowania słownika muzealnego. Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów przedstawił swoją ofertę szkoleń, którą dedykuje również wszystkim muzealnikom kościelnym. Na przyszły rok zaplanowana jest publikacja pokonferencyjna.

Dużą nadzieją dla muzealnictwa kościelnego, wzajemnej współpracy i wymiany myśli jest zatwierdzenie przez KEP Stowarzyszenia Muzeów i Skarbców Kościelnych „Ars Sacra”. Stowarzyszenie na forum konferencji zaprezentował jego prezes, ks. Andrzej Rusak, dyrektor Muzeum Diecezjalnego w Sandomierzu. Stowarzyszenie stawia sobie za cel usprawnienie działalności muzeów i skarbców kościelnych, utworzonych przez osoby prawne Kościoła katolickiego, pomoc w ich rozwoju, eksponowaniu, przechowywaniu i udostępnianiu publiczności zbiorów, upowszechnianie wiedzy i informacji o muzeach i skarbcach kościelnych, doskonalenie kwalifikacji zawodowych osób pracujących na rzecz muzeów i skarbców kościelnych, podnoszenie ich wiedzy ogólnej, integracja środowiska zajmującego się gromadzeniem i ochroną zbiorów muzealnych oraz ekspozycją, dbałość o wysoki poziom etyki i fachowość wykonywanego zawodu, budowanie zaufania i szacunku społecznego dla miejsc pielęgnujących pamięć, tradycję i historię dziedzictwa kultury chrześcijańskiej i narodowej. Powołanie Stowarzyszenia i jego cele jest odpowiedzią na problemy i potrzeby pracowników muzeów kościelnych.

Reasumując, należy stwierdzić, że dziedzictwo kulturowe Kościoła jest dobrem, które należy chronić materialnie i prawnie, włączyć w życie wspólnoty chrześcijańskiej i narodowej tak, aby kultywować pamięć o przeszłości, tradycji, wierze pokoleń Polaków i misji Kościoła. Przedstawienie tego dziedzictwa w atrakcyjny sposób w placówkach muzealnych może się stać nowym i skutecznym środkiem chrześcijańskiej ewangelizacji, odkrywaniem tożsamości i promocji kulturalnej.

Słowa kluczowe: konferencja muzealna; muzealnictwo; muzea kościelne